



KOMISJA MIĘDZYZAKŁADOWA

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ '80
MAŁOPOLSKA
MITTAL STEEL POLSKA S.A.



ul. Ujastek 1, 30-969 Kraków tel./fax.(0-12) 290-38-32, 290-37-70 eugeniusz.hlek@arcelormittal.com

26.04.2016r.

Z okazji Międzynarodowego Święta Ludzi Pracy oraz Dnia Hutnika



składamy

najserdeczniejsze życzenia .

*Niech święty Florian, Wasz patron,
błogosławi każdemu dniu Waszej
ciężkiej pracy. Niech czuwa również
nad Waszymi rodzinami, byście
cieszyli się dobrym zdrowiem i wszelką
pomyślnością, nie tylko w życiu
zawodowym, ale i prywatnym.*

KM NSZZ „Solidarność” 80 Małopolska MSP S.A.

Co z podwyżkami?

Jeszcze w roku ubiegłym Pracodawca podczas rozmów płacowych deklarował, iż negocjacje w temacie wzrostu płac na rok 2016 zostaną przeprowadzone w czwartym kwartale w 2015 roku. Jaki jest efekt tych deklaracji wszyscy widzimy. Dzisiaj mamy już koniec kwietnia i pomimo odbycia kilku spotkań Związków Zawodowych z przedstawicielami Pracodawcy (HR) w ramach Zespołu Centralnego, brak jest pozytywnego efektu tych posiedzeń. Na ostatnim spotkaniu Zespołu grupa związkowa przygotowała kolejną zmodyfikowaną wersję Porozumienia pod którą podpisały się wszystkie

Związki Zawodowe spełniające w tym dniu zapisy Ustawy o Związkach Zawodowych jakie obligują Pracodawcę do uznania danej organizacji związkowej za Komisję Zakładową. W tym dniu podjęto też decyzję o chwilowym zawieszeniu spotkań Zespołu Centralnego do czasu przedstawienia przez Pracodawcę konkretnej odpowiedzi na propozycję związkową i przedstawienie nowego Projektu Porozumienia, dającego szansę na wznowienie rozmów i sfinalizowanie negocjacji płacowych. Istnieje jednak pilna potrzeba podpisania Porozumienia, gdyż wszyscy pracownicy są już mocno

zniecierpliwieni obecną sytuacją. Mamy nadzieję iż nastąpi to w niedługim czasie, bo na zakończenie naszych negocjacji czekają też pracownicy spółek zależnych, w których rozmowy o placach i ich rezultat jest uzależniony o od tego co uzyskamy w AMP.

Spółka TAMEH Polska – sprawy bieżące.

Z inicjatywy Dyrektora Andrzeja Węglarza została powołana Komisja Robocza – taką nazwę przyjął zespół składający się z przedstawicieli Związków Zawodowych i Pracodawcy. Spotkania Komisji odbywają się cyklicznie i dotyczą wszystkich tematów z którymi trzeba się zmierzyć przy ujednoczeniu Regulaminu Pracy, Płacy oraz Regulaminu Organizacyjnego. W trzech podmiotach wchodzących w skład Spółki TAMEH są bardzo duże różnice w składnikach wynagradzania, premiowania jak i w innych. Głównymi tematami na których skupiono się obecnie w rozmowach są:

-ujednoczenie stanowisk pracy pod względem nazewnictwa (w Krakowie fizycznie jest tylko jedno „Operator Urządzeń Energetycznych”), dążeniem Zarządu jest zbliżenie wszystkich Zakładów do tabeli Krakowskiej

-system premiowania (w każdym z Zakładów jest inaczej)

-nagrody „Jubileuszowe” oraz odprawy emerytalno – rentowe (w EC Nowej i Krakowie nastąpią poważne zmiany zgodnie z wcześniejszymi zapisami)

- określenie tożsamości spółki (czy jesteśmy hutnikami, czy energetykami, czy jeszcze kimś innym) do dziś nie jest to określone przez Pracodawcę, wiąże się to z dniami wolnymi i nagrodami z tego tytułu. Energetycy mają dużo więcej nagrody niż pozostali .

A w tle tych wszystkich spraw jest poruszana składka na PPE ponieważ w każdym Zakładzie jest inaczej i głównym problemem będzie sfinansowanie tego aby wszyscy mieli jednakowo odprowadzaną składkę.

W dniu 22 kwietnia 2016 odbyło się szkolenie dla Komisji Roboczej odnośnie emerytur pomostowych co było bardzo potrzebne i wiele spraw wyjaśniło. Szkolenie prowadziła pani Justyna Pasteczka z ZUS na część południową Polski – osoba kompetentna i udzielająca szerokich wyjaśnień w wielu nurtujących nas sprawach, a spraw było wiele. W niedługim czasie po modernizacji i inwestycjach w naszych Zakładach ilość zatrudnionych pracowników w TAMEH Polska poważnie się zmniejszy. Możliwość skorzystania z emerytur pomostowych pozwoli na w miarę bezbolesne zmierzenie się z restrukturyzacją zatrudnienia w Spółce.

Następne spotkanie Komisji Roboczej ustalono na dzień 12 maja w Dąbrowie Górniczej.

Wiesław Strzelecki

Wielki Piec nr 5 stanie do remontu.

Już 30 kwietnia rozpocznie się tak przez Oddział Krakowski oczekiwany remont Wielkiego Pieca nr 5. Planowany czas remontu wyniesie około 80 dni. Zakres remontu obejmie:

- wymianę bloków węglowych w garze pieca,
- wymianę 1700 ton chłodziń,
- wymianę 24 szt. zestawów dyszowych,
- modernizację systemu automatyki i sterowania pieca,
- powstanie zamkniętego układu chłodzenia pieca, co wyeliminuje bieżący pobór wody z Wisły,
- modernizację systemu odpylania,
- remont nagrzewnic.

Zakres remontu jest duży i zabezpieczy pracę Wielkiego Pieca na kilkanaście lat. Bardzo ważne jest też, że znacznie zostanie ograniczone szkodliwe oddziaływanie na środowisko. Zastosowany będzie zamknięty obieg wody, a zmniejszenie emitowanych pyłów pozwoli dotrzymać tak bardzo zaostrzonych norm środowiskowych. Całkowity koszt remontu przekroczy kwotę 175 mln. zł. W tym samym czasie będą prowadzone też prace remontowe na Stalowni Konwertorowej (modernizacja konwertora tlenowego) i Ciągłym Odlewaniu Stali.

W związku z okresem remontowym pojawił się problem z zagospodarowaniem wszystkich pracowników części surowcowej w Krakowie. W celu wyjaśnienia jak będzie organizowana praca w tym okresie i jak przebiegają przygotowania do remontu Przewodniczący trzech krakowskich Związków: NSZZ „Solidarność” Władysław Kielian, NSZZ Pracowników Krzysztof Wójcik oraz Przewodniczący NSZZ „S 80” Eugeniusz Hlek spotkali się z Dyrektorem Grzegorzem Marachą. Pan Dyrektor dość dokładnie przedstawił harmonogram gdzie i w jakiej liczbie będą zatrudnieni pracownicy PSK. Oczywiście będzie też zalecenie by w pierwszej kolejności wykorzystywano zaległe i bieżące urlopy. Największym problemem jest wyznaczenie grupy 84 osób, które będą dojeżdżać do pracy w Dąbrowie Górniczej.

Z powodu uciążliwości i dodatkowego czasu jaki będzie wymuszał dojazd, do pracy w Dąbrowie Górniczej nie było chętnych, a wyznaczanie przez przełożonych konkretnych pracowników bez zapewnienia im dopłat, spotkało się ze sprzeciwem tych osób. By chociaż w części rozwiązać ten problem trzech wyżej wymienionych Przewodniczących spotkało się w dniu 25 kwietnia z Dyrektorem Personalną Panią Moniką Roznerską, w trakcie którego udało się uzgodnić, że dojeżdżający będą otrzymywali dodatek do dniówki co chociaż w części zrekompensuje im konieczny czas dojazdów do Dąbrowy Górniczej.

Obecnie w naszym krakowskim Oddziale AMP prowadzone są też inne inwestycje, które zabezpieczą przyszłość naszej Huty na następne lata. Uruchomienie drugiego pieca pokrocznego w BWG pozwoli na zwiększenie produkcji kręgów gorąco walcowanych o ponad 900 tys ton. Obecnie montowana linia ocynkowni, „Talin ” pozwoli na wyprodukowanie 370 tys. ton blach ocynkowanych.

Szkolenie z Inspektorem PIP

W dniach 21-22 kwietnia z inicjatywy Zarządu Regionu w Bukowinie Tatrzańskiej odbyło się szkolenie

prorowadzone przez inspektora Państwowej Inspekcji Pracy z Nowego Sącza. Tematem szkolenia było Prawo Pracy, a szczególnie ostatnie zmiany w Kodeksie Pracy związane rozliczania czasu pracy i umowami o pracę. Dodatkowym tematem było działanie, uprawnienia i sposób wybierania Społecznych Inspektorów Pracy w zakładach. W wielu zakładach pracy do tej pory nie ma SIP i uczestnicy szkolenia przekonali się iż istnieje potrzeba tą sytuację zmienić. W szkoleniu wzięło 20 naszych członków z AMP S.A. i Spółek. Inspektor podzielił szkolenie na dwie części: pierwszą była prelekcja z prezentacją slajdów, a druga była poświęcona na zadawanie pytań. Uczestnicy z innych zakładów pracy wykorzystali też czas na uzyskanie porad w ich bieżących problemach jakie mają w swoich zakładach pracy. Wszyscy uczestnicy potwierdzili potrzebę takich szkoleń tym bardziej, że było ono prowadzone w taki sposób iż wiele można było z niego skorzystać. Oczywiście udało się też wygospodarować trochę czasu na spacer i podziwianie piękna ośnieżonych szczytów Tatr.

ŚWIĘTO NARODOWE



Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność 80” Małopolska oraz Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność 80” Małopolska Mittal Steel Poland S.A. corocznie bierze czynny udział w obchodach Święta **Konstytucji 3-go Maja**.

Wszystkich pracowników AMP S.A, a szczególnie naszych Członków, którym są bliskie wartości patriotyczne zapraszamy do wzięcia udziału w obchodach. Rozpoczną się ONE w dniu 3-go maja o godz. 10 uroczystą mszą Świętą w katedrze na Wawelu. Po mszy na dziedzińcu wawelskim zostanie uformowany pochód z kompanii honorowych wojska, policji straży miejskiej, orkiestry wojskowej w strojach historycznych, pocztów sztandarowych oraz mieszkańców Krakowa i okolic. Pod Krzyżem Katyńskim złożony zostanie wspólny wieniec od społeczności Krakowa i Małopolski. Następnie ulicami Grodzką i Floriańską przejdziemy na pl. Jana Matejki, gdzie o godz. 12 weźmiemy udział w głównych uroczystościach przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Jest to dla nas Polaków szczególne święto patriotyzmu i nadziei. **W tym roku przypada 225 rocznica uchwalenia Konstytucji 3-go Maja.** Rocznicą ta, obchodzona jest przez ponad 200 lat i nie przeszkodziły w tym represje ani rozbiory. Przez te wszystkie lata, Polacy widzą w niej symbol patriotycznych dążeń do odrodzenia. Kilkadziesiąt lat temu jak i dziś, rocznica ta

obchodzona jest z dumą i świadomością jej znaczenia dla narodu polskiego. Konstytucja 3 Maja z 1791 roku była jedną z najważniejszych ustaw w Polsce. Była ona drugą konstytucją w świecie, po Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r. i ustaliła podstawy ustroju nowożytnego w Polsce. W dniu dzisiejszym 3 Maja zajmuje drugie miejsce zaraz po 11 Listopada i należy do uroczystości obchodzonych polskich świąt. Przypomina nam wysiłki patriotów, którzy podjęli się trudnego, zadania reformy państwa chyłącego się ku upadkowi. Dostarcza nam również wiele wzorów do naśladowania, daje przykłady zachowań patriotycznych.



Nasi uczestnicy pochodu w roku poprzednim.

O hutnictwie w prasie (źródło informacji WNP)

ThyssenKrupp rozpoczyna budowę pieca w Duisburgu.

ThyssenKrupp przyznał kontrakty na budowę pieca kadziowego w Duisburgu. Pozwoli on na rozbudowanie portfolio wysokostopowych stali dla motoryzacji. Koncern zainwestuje w projekt około 40 mln euro. Budowa ma się rozpocząć w roku 2017. Pozwoli poszerzyć portfolio produktów o lekkie, wysokostopowe stale specjalne, na które zapotrzebowanie rośnie, zwłaszcza w przemyśle motoryzacyjnym.

- Ten krok pozwoli nam zaoferować nowe, innowacyjne gatunki stali, a tym samym znacząco i trwale poprawić naszą pozycję konkurencyjną. Biorąc pod uwagę niepewność co do sektora stalowego, decyzja o budowie nie była łatwa - mówi Andreas Goss, prezes firmy ThyssenKrupp Steel Europe. Nowy, dwukadziowy piec będzie miał 265 ton pojemności. Inwestycja będzie obejmowała także budowę systemów odpylających i stopowych w stalowni. Umieszczony między konwertorem a linią ciągłego odlewania piec kadziowy jest wykorzystywany w obróbce pozapiecowej. Jego zadaniem jest utrzymywanie temperatury płynnego metalu, a tym samym poprawienie efektywności energetycznej procesu produkcyjnego i redukcja kosztów. Piec będzie wykorzystywany przy produkcji stali wysokostopowych, zawierających co najmniej 5 proc. dodatków. Poprawi jakość i czystość stali. Pozwoli na wprowadzenie nowych, lekkich i trwałych gatunków specjalnych o wysokiej wytrzymałości.

Europejski sektor stalowy w kryzysie. Od ambicji do absurdu w labiryncie reform.

Europejski sektor stalowy znajduje się w głębokim kryzysie. Jego przyczyny są doskonale znane. Wśród nich niechlubne miejsce znajduje unijna polityka klimatyczna uderzająca w konkurencyjność europejskiej gospodarki. Czy patrząc na katastrofalne skutki swoich dotychczasowych działań Unia Europejska będzie potrafiła wyciągnąć z nich wnioski i zrozumie, że idee mają realne finansowe konsekwencje? - pisze w komentarzu Jadwiga Wiśniewska, europosłanka PiS.

"Ambitny" to słowo szczególne dla polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Nie tylko z powodu odmieniania go przez wszystkie przypadki w unijnych dokumentach, lecz także dlatego, że zwykle oznacza w nich tyle co „nierealistyczny”. Od ponad 20 lat unijna koncepcja stworzenia najbardziej ekologicznej gospodarki świata nie ulega zmianie i zakłada budowanie jej w oparciu o coraz bardziej abstrakcyjne cele redukcji emisji dwutlenku węgla. Stanowisko Unii pozostaje w tej kwestii niezmiennie. Nie dostrzega ona, że ogólnoświatowy paryski szczyt klimatyczny przywrócił dwufilarowy, jedyny zasadny naukowo, sposób myślenia o ochronie atmosfery. W Paryżu ustalono, że działania te mogą obejmować zarówno redukcję emisji, jak i naturalną absorpcję CO₂. Tymczasem unijna polityka klimatyczna maniakalnie koncentruje się na rozwiązaniach z pierwszej grupy. W rezultacie tempo, w jakim UE biegnie po tytuł zielonego lidera, okazuje się prawdziwie zabójcze - a jego największą ofiarą staje się europejski przemysł.

Europejscy producenci działający w energochłonnych sektorach przemysłu już dawno pogodzili się z myślą, że wzrost kosztów związanych z restrykcyjną polityką klimatyczną nie pozwoli im stać się światowymi liderami w branży. Dane nie pozostawiają złudzeń: w latach 1995 - 2015 r. industrializacja przesunęła się z Europy na obszar USA i Azji, a globalny poziom emisji wzrósł w tym czasie o jedną trzecią. Gdy na wyśrubowane wymagania środowiskowe nałożą się trudne warunki rynkowe, sytuacja staje się dramatyczna. Ostatnie doniesienia z Wielkiej Brytanii mówią o zamknięciu hut stali, które zapewniały 15 tys. miejsc pracy. Nie sposób nie wyciągać wniosków z tych wydarzeń. Dla porównania, całe polskie hutnictwo bezpośrednio zatrudnia 22 tys. osób, a jedno miejsce pracy w przemyśle stalowym tworzy 5 kolejnych w powiązanych sektorach gospodarki, takich jak górnictwo, transport czy koksownictwo. W Polsce oznacza to miejsca pracy dla kolejnych 100 tys. osób.

Przyczyny decyzji o zamknięciu hut w Wielkiej Brytanii, nigdy nie były tajemnicą. Są nimi nadprodukcja i wysoki import chińskiej stali, koszty polityki klimatycznej oraz wysokie ceny energii. Tymczasem Unia Europejska, jak zawsze w przypadku złożonych zjawisk gospodarczo-ekonomicznych, na

całą sytuację patrzy we właściwy tylko sobie sposób - jednostronnie. Choć podczas ostatniego posiedzenia Parlamentu Europejskiego Jean-Claude Juncker zapewniał, że dostrzega poważne problemy, z którymi mierzy się europejski przemysł stalowy, równocześnie za ich przyczynę wskazał wyłącznie agresywną politykę cenową Chin. Sektor stali jest wobec niej w znacznej mierze bezradny, a ewentualne przyznanie Chinom statusu gospodarki rynkowej, o co od dłuższego czasu zabiega Pekin, wyłącznie pogłębiłoby ten kryzys. Decyzja ta w praktyce odebrałaby Komisji prawo nakładania wyższych ceł na chińskie towary, podczas gdy to właśnie przeciwko Chinom toczy się obecnie 80% unijnych postępowań antydumpingowych. Wcześniej jednym z nich musiały zostać objęte nawet panele fotowoltaiczne, które w całej Unii są wykorzystywane do wytwarzania zielonej energii. Ironią losu jest na tym tle fakt, że ich produkcja w Chinach jest dwukrotnie bardziej emisyjna niż w europejskich fabrykach.

- Nadwyżki mocy produkcyjnych w hutnictwie to jedno z największych wyzwań naszych czasów. W skali globalnej wynoszą one obecnie 700 mln ton, z czego 400 mln ton w Chinach. Przywódcy tego kraju muszą zrozumieć, że nadwyżka mocy w Państwie Środka szkodzi rozwojowi globalnego przemysłu i powoduje stosowanie w odwecie środków antydumpingowych na całym świecie - powiedział Geert Van Poelvoorde. Import chińskiej stali do Europy od 2013 roku wzrósł o 120 proc. Unia także stara się bronić, ale nieskutecznie - Poelvoorde wskazał na różnice w podejściu do tego problemu w unii i Stanach Zjednoczonych: tam gdzie Amerykanie nakładają cła w wysokości 266 proc., unijna administracja nakłada 13 - 16 proc. - Europejska stal jest konkurencyjna pod warunkiem, że rynek gra fair. W obecnej zaburzonej rzeczywistości rynkowej nawołujemy europejskich polityków do podjęcia wysiłków ku temu, aby mechanizmy obrony branży hutniczej były wdrażane szybciej i były bardziej efektywne. Jednocześnie przypominamy również chińskim władzom, że skoro odpowiadają za największą na świecie i ciągle rosnącą dysproporcję pomiędzy krajowym popytem i podażą, to ich obowiązkiem jest znaczne ograniczenie mocy produkcyjnych oraz zaprzestanie państwowej interwencji w sektorze hutniczym - podkreślał Geert Van Poelvoorde. Przypomniał, że branża stalowa tworzy 1,3 proc. unijnego PKB. Stwierdził, że każde euro popytu na wyroby stalowe tworzy dodatkowy popyt na kwotę 3,1 euro, z czego 2,1 euro trafia do innych dostawców. Sytuacja jest poważna. Przemysł stalowy we wszystkich krajach przeżywa obecnie trudne chwile. Potrzebujemy realnego zobowiązania od przedstawicieli międzynarodowych rządów, którym zależy na zrównoważonym rozwoju i rentowności ich sektorów hutniczych - zakończył Geert Van Poelvoorde.